

Piotr Kajak

Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0002-7760-1395

## Zanim powstało Polonicum. Przyczynek do historii warszawskiej glottodydaktyki polonistycznej

### Zamiast wstępu

Fundamentalne badania dotyczące historii nauczania języka polskiego jako obcego (jpjo)<sup>1</sup> nie są pozbawione pewnych nieścisłości, wynikających głównie z ogromu materiałów wymagających działań naukowych i niedostatecznej liczby badaczy. Także ustalenia naszych mistrzów, poczynione przed 1989 rokiem<sup>2</sup>, zawierają istotne braki, stanowiące konsekwencję działań cenzorskich, niekompletności zbiorów archiwalnych itp. Mam na myśli przede wszystkim opis dziejów glottodydaktyki polonistycznej w okresie 1918–1939 oraz w pierwszych latach po II wojnie światowej. Kwestia ta jest niezwykle istotna, bo towarzyszy honorowej rywalizacji najważniejszych polskich uczelni, które chętnie podkreślają swoje pierwszeństwo w różnych dyscyplinach i specjalnościach. Doceniam takie „sportowe” podejście, lecz jako badacz winien jestem szacunek faktom, o ile, oczywiście, dadzą się ustalić.

Niniejszy tekst stanowi nie tylko przyczynek do historii warszawskiej glottodydaktyki polonistycznej, ale także wstęp do dalszych badań historycznych glottodydaktyki polonistycznej, zwłaszcza związanych z okresem międzywojennym. Okazją jest nie tylko sześćdziesięciopięciolecie warszawskiego

---

<sup>1</sup> M.in. *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz Polonicum*, red. E. Rohozińska, M. Skura, A. Piasecka, Warszawa 2006; A. Dąbrowska, *Byli przed nami, uczyli przed nami. Nauczanie języka polskiego jako obcego (jpjo) – spojrzenie diachroniczne*, w: *W kręgu (glotto)dydaktyki*, red. A. Achtelek, K. Graboń, Katowice 2018, s. 15–43; *Poczet dziekanów Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego wraz z kroniką zdarzeń w latach 1915–2018*, red. D. Duralska, A.K. Guzek, Warszawa 2019; W.T. Miodunka, *Rozpowszechnianie, zachowywanie i nauczanie języka polskiego w świecie w latach 1918–2018. Część I: Polszczyzna i Polacy w świecie w latach 1918–1939*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 1, s. 7–25; W.T. Miodunka, *Rozpowszechnianie, zachowywanie i nauczanie języka polskiego w świecie w latach 1918–2018. Część II: Polszczyzna i Polonia w świecie w latach 1944–2018*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 2, s. 7–28.

<sup>2</sup> M.in. *Z dziejów polonistyki warszawskiej*, red. J. Kulczycka-Saloni, J.Z. Jakubowski, Z. Libera, S. Frybes, M. Grabowska, Warszawa 1964, s. 79–99.

Polonicum, ale także 95 lat, które upłynęły od otwarcia pierwszego na odrodzonym Uniwersytecie Warszawskim lektoratu języka polskiego dla cudzoziemców. Mniej uwagi poświęcam natomiast kolejnej rocznicy – dziewięćdziesięcioleciu (dziewięćdziesięcioletni?) wakacyjnych kursów dla cudzoziemców, gdyż temat ten wymaga osobnego, bardziej szczegółowego opracowania.

## V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie

Jednym z powodów odtworzenia kursów wakacyjnych, któremu jak dotąd nie poświęcono należytej uwagi, był niewątpliwie V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbywający się pod hasłem „O Pokój i Przyjaźń” w Warszawie od 31 VII do 15 VIII 1955 roku, w atmosferze zbliżającej się odwilży gomułkowskiej.

Przybyli do Warszawy goście reprezentowali różne postawy światopoglądowe i różne profesje, mieli rozmaite potrzeby i zainteresowania. Wiele osób należało do organizacji młodzieżowych, stowarzyszeń działających na rzecz młodzieży, a także partii czy związków zawodowych oraz prokomunistycznych „młodzieżówek”. Wśród przyjezdnych znaleźli się m.in. przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, naukowcy, sportowcy, ludzie kultury. Byli obecni także członkowie niekomunistycznych organizacji (np. UNESCO). Andrzej Krzywicki pisze, że w pofestiwalowym raporcie wymieniono ponadto członków związków zawodowych, młodych socjalistów i socjaldemokratów z państw kapitalistycznych (np. ze Skandynawii), działaczy syjonistycznych z Izraela, „naserowskich nacjonalistów”, policjantów, kupców czy lekarzy z Egiptu, a także rzekomo „lewaków” ze Szwajcarii i z Ameryki Południowej. „Jeśli dodamy do tego działaczy organizacji harcerskich, katolickich (Francja), ewangelickich (RFN), chrześcijańskiej YMCA i YWCA, zróżnicowane zawodowo i społecznie reprezentacje z Indii (inteligencja, przedstawiciele tzw. wolnych zawodów), Anglii (np. dokerzy, studenci ekonomii z Oksfordu), Sudanu (podobno adwokaci), Albanii czy Maroka – uzyskamy wtedy szeroki wachlarz światopoglądowy i zawodowy osób uczestniczących w imprezie”<sup>3</sup>. Jeśli zaś chodzi o kraje pochodzenia uczestników, to Europejczycy stanowili ponad 80% przybyłych. Delegatami spoza naszego kontynentu byli m.in.: Chińczycy (706 osób), Hindusi (310), Izraelczycy (309), Koreańczycy (184), Syryjczycy (271), Japończycy (66), Egipcjanie (447), kilkudziesięciu obywatele USA, a także mieszkańcy Kuwejtu, Haiti, Gujany

---

<sup>3</sup> A. Krzywicki, *Cudzoziemcy i Polacy na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń – Warszawa, 1955 r.*, w: *Cudzoziemcy w Warszawie (1945–1989)*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012, s. 36–37.

Francuskiej, Afganistanu oraz państw zależnych i kolonii, co miało konkretne znaczenie polityczne<sup>4</sup>.

Zdaniem Krzywickiego spotkanie się z tak zróżnicowanym towarzystwem wpłynęło na warszawiaków, rozszerzyło ich horyzonty, zmusiło do refleksji i w pewien sposób zmieniło postrzeganie rzeczywistości, „która została skonfrontowana z doświadczeniem Innego”<sup>5</sup>. Apetyty dotyczące obcowania z wielokulturowością zdecydowanie zostały rozbudzone.

## Stanisław Frybes i Stanisław Turski

Można przyjąć, że gdy na początku roku akademickiego 1955/1956 odbyła się słynna, wielokrotnie opisywana rozmowa „założycielska” między Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr. Stanisławem Turskim, a doc. dr. Stanisławem Frybesem<sup>6</sup>, partyjne spojrzenie na wydarzenia z ostatnich miesięcy było pozytywne. Można więc było rozwinąć pomysł powrotu do organizacji kursów wakacyjnych dla cudzoziemców, tym razem dla sławistów, nawiązując do tego, co działo się w międzywojniu.

Sposób działania rektora Turskiego, wynikający z jego niezwykle silnej pozycji politycznej, bardzo dobrze pokazał Jan Madey, opisując początki i rozkwit informatyki na UW<sup>7</sup>. Gwarancje rektorskie oraz patronat urzędu zapewniły Frybesowi ogromną samodzielność i niezależność oraz możliwość budowania koncepcji programowej kursów wakacyjnych zgodnie ze swoim pomysłem, bez wpływu władz Wydziału Filologicznego czy poszczególnych katedr zajmujących się studiami polonistycznymi.

Jak się wydaje, Frybes miał odpowiedni charakter, by oprzeć się rozmaitym naciskom, odpowiednie kontakty, wynikające z jego drogi naukowej, a także reputację zdobytą w czasie okupacji. W osobie Frybesa zyskiwał rektor Turski partnera, który był w stanie zadbać o odpowiedni, wysoki poziom merytoryczny przedsięwzięcia. Jak wspominał Frybes, „parasol ochronny Turskiego sprawił jednak, że jako organizator i kierownik kursu zostałem jakby wyłączony z panującego na polonistyce, a szerzej na całej uczelni porządku: finansowego, hierarchicznego, ideologicznego. Miałem właściwie pełną swobodę w doborze najbliższych współpracowników i doradców, programu zajęć i wykładowców,

<sup>4</sup> Tamże, s. 35–36.

<sup>5</sup> Tamże, s. 40.

<sup>6</sup> S. Frybes, *Ze Wschodu i Zachodu*, w: *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz Polonicum*, red. E. Rohozińska, M. Skura, A. Piasecka, Warszawa 2006, s. 33–39. Artykuł po raz pierwszy został opublikowany w „Plus Minus” (dodatku do „Rzeczpospolitej”) 1998, nr 208, s. 14.

<sup>7</sup> J. Madey, *Moja pierwsza dekada na Uniwersytecie Warszawskim, czyli tak to się wszystko zaczęło...*, w: *Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2016, s. 281–295.

«impresz towarzyszących», jak spotkania z pisarzami, spektakle teatralne i filmowe, wizyty u wybranych pracowników naukowych. Propozycje programowe i personalne przedstawiałem tylko Turskiemu i on akceptując je – z zasady bez zastrzeżeń – brał zarazem za nie niejako polityczną odpowiedzialność. Wiem, że w następnych latach bronił ich skutecznie przed sprzeciwami zgłaszanymi przez czujnych lub ambitnych, a niedostatecznie lub w ogóle nieuwzględnionych towarzyszy partyjnych z polonistyki”<sup>8</sup>.

Opisując powody niezwykle uprzywilejowanej pozycji Turskiego, odwołując się do słów Janiny Kulczyckiej-Saloni, Frybes podkreślał bardzo dobre osobiste kontakty i stosunki Rektora w Związku Radzieckim. Podobno to towarzysze radzieccy zażyczyli sobie, by wrócić do organizowania kursów wakacyjnych, gdyż te przedwojenne cieszyły się bardzo dobrą opinią międzynarodową<sup>9</sup>. Oczywiście, doskonała opinia na temat kursów mogła się zachować w ramach „słowiańskiej wzajemności”, warto jednakże postawić hipotezę, iż pomysł odtworzenia kursów wakacyjnych mógł stanowić odzwierciedlenie osobistych ambicji rektora Turskiego.

Stanisław Turski „otarł się” bowiem o kursy przedwojenne. W 1928 roku podjął studia fizyczne i astronomiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, jednocześnie pracując jako nauczyciel szkolny. Po skończonych studiach rozpoczął pracę naukową. Pracował w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1935 roku został doktorem nauk matematycznych. Rozprawę pt. *O pewnym uogólnieniu twierdzeń o jednolitości całek równania hiperbolicznego* napisał pod kierunkiem profesora Witolda Wilkosza<sup>10</sup>, który na Kursach Wakacyjnych o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1936 i 1937 roku prowadził wykłady dla cudzoziemców (odpowiednio: *Nauki ścisłe i matematyka w Polsce ostatnich dziesięcioleci* oraz *Nauki ścisłe w Polsce XX w.*). W listopadzie 1939 roku, w grupie 183 naukowców krakowskich aresztowanych przez hitlerowców w ramach „Sonderaktion Krakau” znaleźli się obaj, Wilkosz i Turski. Przyszły Rektor UW został więźniem obozów w Sachsenhausen i Dachau. Po zwolnieniu w 1941 roku podjął konspiracyjne nauczanie na poziomie akademickim; był organizatorem pomocy dla uchodźców z powstania warszawskiego.

Stanisław Frybes także przeszedł wiele w okresie okupacji. Przyjaźnił się z przyszłymi profesorami, Wiesławem Chrzanowskim i Bronisławem Geremkiem, a także działaczami komunistycznymi. Maturę zdawał na kompletach w czasie okupacji. Rozpoczął studia polonistyczne na tajnych kompletach UW. Za działalność podziemną trafił na Pawiak. Pomagał ukrywać przed nazistami

<sup>8</sup> S. Frybes, *Ze Wschodu i Zachodu*, dz. cyt., s. 34.

<sup>9</sup> Tamże, s. 34.

<sup>10</sup> Por. Archiwum ofiar terroru nazistowskiego i komunistycznego w Krakowie 1939–1956 – Witold Wilkosz, <http://krakowianie1939-56.mhk.pl/pl/archiwum,1,wilkosz,3797.chtm> (dostęp: 8.11.2020).

członków żydowskiej rodziny, za co po latach otrzymał medal Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Opuścił Warszawę jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego – wraz z Chrzanowskim wyjechał do Krakowa. Tam Frybes uczestniczył w zajęciach seminaryjnych prof. Juliana Krzyżanowskiego, który stał się jego promotorem, mistrzem i przyjacielem. Jeszcze w czasie pobytu w Krakowie, gdy Krzyżanowski był gościnnym profesorem UJ, Frybes otrzymał od niego propozycję objęcia asystentury na odbudowującym się Uniwersytecie Warszawskim. Był to czas, gdy Waław Borowy i Julian Krzyżanowski wskrzeszali „literacką” polonistykę<sup>11</sup>.

Wielu istotnych, z punktu widzenia nowego systemu politycznego, ludzi miało podobne rozdziały w swej biografii. Możliwe, że pierwsze kontakty Frybesa i Turskiego nawiązywały się w ostatnich chwilach wojny w Krakowie.

## Pierwsze lata Polonicum

Historia instytucji w przyszłości znanej jako Polonicum rozpoczęła się w 1956 roku. Przed jesienią tego roku żaden stały sekretariat instytucjonalny nie istniał. Kurs Wakacyjny Uniwersytetu Warszawskiego 1956 roku organizowany był<sup>12</sup> przez doraźne biuro – Biuro Kursu Wakacyjnego UW, kierowane przez Pełnomocnika Rektora UW ds. Kursu (od 1957 roku – Kierownika Kursu) – doc. dr. Stanisława Frybesa. Kierownikiem Sekretariatu Kursu działającego w wakacje była mgr Irena Wojnarowa, adiunkt UW. Sprawy związane z Kursem pomagała załatwiać Jadwiga Radziejowska z dziekanatu ówczesnego Wydziału Filologicznego<sup>13</sup>. W kolejnym roku stałe Biuro już istniało – przypisaną do niego urzędniczką została Monika Wrońska<sup>14</sup>; w dalszym ciągu korzystano ze wsparcia Radziejowskiej z dziekanatu WF. Sekretariat Kursu w czasie odbywania się samego przedsięwzięcia prowadziła, z pomocą studentów polonistyki<sup>15</sup>, dr Maria Straszewska, wówczas adiunkt w Katedrze Historii Literatury Polskiej – uczennica prof. Waław Borowego, w czasie okupacji żołnierz Armii Krajowej (ps. „Emma”), członek Szarych Szeregów, w latach 1940–1944 sekretarz redakcji „Biuletynu Informacyjnego” i najbliższa współpracowniczka Aleksandra Kamińskiego (a także – późniejsza

---

<sup>11</sup> Archiwum Historii Mówionej – Stanisław Frybes, [https://audiohistoria.pl/nagranie/3209-ahm\\_1819](https://audiohistoria.pl/nagranie/3209-ahm_1819). Sygnatura nagrania: AHM\_1819, data nagrania: 15.06/16.06/17.06.2010 (dostęp: 19.10.2020).

<sup>12</sup> W dniach 1–30 IX 1956 roku.

<sup>13</sup> Przedstawicielem Kierownictwa Kursu 1956 roku w Krakowie był mgr Mirosław Franćić. W sprawach Kursu można się też było zwracać do Dziekanatu Wydziału Filologicznego UJ (w gmachu Collegium Novum).

<sup>14</sup> Irena Quirini pojawia się jako pracowniczka Biura w dokumentach z 1958 roku.

<sup>15</sup> Byli nimi m.in. „trzej muszkietierowie”: Cezariusz Rowiński, Wojciech Jekiel i Jan Slaski. W kolejnych zaś latach – Lidia Kacprzak.